A. D. 1907.

CURRENDA VIII.

PRZEMOWA

miana przez Piusa X. do świeżo kreowanych kardynałów dnia 17. kwietnia 1907. przeciw neo-reformizmowi religijnemu.

Przyjmujemy z żywem upodobaniem wyrażone przez was uczucia czci i miłości synowskiej względem Nas i tej Stolicy Apostolskiej. Przyjmując waszą podziękę, musimy powiedzieć, że świetne cnoty, które was zdobią, prace zbożne, któreście spełnili i inne godne uznania usługi, któreście na różnych polach oddali Kościołowi, sprawiły, iż was zaliczono w poczet Naszego świętego Senatu. To też cieszy Nas nietylko nadzieja, ale pewność, że wyniesieni do nowej godności, oddacie, jak czyniliście dotąd, umysł i siły na usługi rzymskiego Papieża w rządzeniu Kościołem.

Jeśli rzymscy Papieże zawsze potrzebowali zewnętrznej pomocy do spełnienia swego posłannictwa, to ta potrzeba daje się żywiej odczuć dzisiaj z powodu nader ciężkich warunków czasu, w którym żyjemy i z powodu ciągłych zamachów, skierowanych przeciw Kościołowi przez jego wrogów.

Atoli nie sądźcie, Czcigodni Bracia, że mamy na myśli zdarzenia, zaszłe we Francyi; bolesne one, lecz nagrodzone sowicie większą pociechą: przedziwną jednością czcigodnego Episkopatu, szlachetną bezinteresownością duchowieństwa, pobożną wytrwałością katolików, gotowych do wszelkiego poświęcenia dla obrony wiary i chwały ojczyzny. W ten sposób pokazało się znowu, że prześladowania ujawniają tylko cnoty prześladowanych i budzą dla nich powszechny podziw.

I wiecie, Czcigodni Bracia, że nie lękał się wówczas Kościół, gdy cezarowie ogłaszali edykta pierwszym chrześcijanom: albo wyrzec się czci Jezusa Chrystusa, albo umrzeć, ponieważ krew męczenników była nasieniem nowych wyznawców wiary. Ale bolesna walka, która każe Kościołowi powtarzać: *Ecce in pace amaritudo mea amarissima,* to walka, pochodząca ze zboczenia umysłu, zapoznającego jego nauki i wznoszącego w świecie okrzyk owego buntu, co wygnał buntowników z nieba.

Buntownikami otwartymi są ci, którzy wyznają i rozszerzają podstępnie potworne błędy o rozwoju dogmatu, o powrocie do czystej Ewangelii, tj. wolnej, jak powiadają, od tłumaczeń teologii, od orzeczeń Soborów i zasad ascetycznych, o uwolnieniu się z pod wpływu Kościoła, sposobem jednak nowym, bo bez buntu, aby nie być od niego odciętym, a bez poddania mu się, aby pozostać przy własnych przekonaniach— wreszcie o przystosowaniu się do czasów we wszystkiem, w mówieniu, pisaniu i głoszeniu jakiejś miłości bez wiary.

Widzicie dobrze, Czcigodni Bracia, że My, którzy winniśmy bronić wszystkiemi siłami powierzonego Nam skarbu, lękamy się słusznie wobec tego nieprzyjacielskiego ataku; wszak nie jest on jednem kacerstwem, ale zbiorem wszystkich kacerstw, zmierzającym do obalenia fundamentów wiary i zniszczenia chrześcijaństwa.

Tak, do zniszczenia chrześcijaństwa, albowiem Pismo św. nie jest dla tych nowożytnych heretyków żywem źródłem wszelkich prawd wiary, lecz książką zwyczajną jak każda inna; natchnienie odnosi się tylko do nauk dogmatycznych, rozumianych wszakże według ich tłumaczenia i prawie się nie różni od poetyckiego natchnienia Eschyla i Homera; Kościół jest prawowitym tłumaczem Biblii, ale poddanym prawidłom t. zw. wiedzy krytycznej, która rządzi teologią i czyni ją swą niewolnicą. Nakoniec w tradycyi wszystko jest względne i podległe zmianom, a stąd powaga Ojców bez znaczenia. A te wszystkie i niezliczone inne błędy wykładają w dziełkach, pismach peryodycznych, ascetycznych książkach, a nawet powieściach, osłaniając je dwuznacznymi wyrazami i mglistemi formami, aby mieć zawsze otwartą furtkę do obrony, aby ujść oczywistego potępienia i chwytać w swe sidła niebacznych.

Liczymy wszakże i na pomoc waszą, Czcigodni Bracia, że poznacie teraz ze swymi Biskupami-sufraganami tych rozsiewaczy kąkolu, że się złączycie z Nami w ich zwalczaniu, że Nas będziecie uwiadamiali o grożącem duszom niebezpieczeństwie, że będziecie donosili o ich książkach św. Kongregacyom rzymskim, że nadto, korzystając z władzy, której wam udzielają św. kanony, będziecie je uroczyście potępiali, przekonani o ważności obowiązku, któryście na siebie przyjęli, pomagania Papieżowi w rządzeniu Kościołem, zwalczaniu błędu i obronie wiary aż do przelania krwi. Zresztą ufamy w Panu, Ukochani Synowie, że Nam w czasie stosownym udzieli potrzebnej pomocy. Błogosławieństwo zaś apostolskie, o któreście prosili, niech zstąpi obficie na was, na kler i lud waszych dyecezyj, na wszystkich czcigodnych biskupów i wybranych synów, którzy swą obecnością uświetnili ten uroczysty obrzęd, na waszych i ich krewnych i niech będzie źródłem dla wszystkich i dla każdego najcenniejszych łask i najsłodszych pociech.

SACRAE ROMANAE ET UNIVERSALIS INQUISITIONIS

DECRETUM

Feria IV. die 3. Iulii 1907.

Lamentabili sane exitu aetas nostra freni impatiens in rerum summis rationibus indagandis ita nova non raro sequitur ut, dimissa humani generis quasi haereditate, in errores incidat gravissimos. Qui errores longe erunt perniciosiores, si de disciplinis agitur sacris, si de Sacra Scriptura interpretanda, si de fidei praecipuis mysteriis. Dolendum autem vehementer inveniri etiam inter catholicos non ita paucos scriptores qui, praetergressi fines a patribus ac ab ipsa Sancta Ecclesia statutos, altioris intelligentiae specie et historicae considerationis nomine, eum dogmatum progressum quaerunt qui, reipsa, eorum corruptela est.

Ne vero huius generis errores, qui quotidie inter fideles sparguntur, in eorum animis radices figant ac fidei sinceritatem corrumpant, placuit SSmo D. N. Pio divina providentia Pp. X, ut per hoc Sacrae Romanae et Universalis Inquisitionis officium ii, qui inter eos praecipui essent, notarentur et reprobarentur.

Quare, instituto diligentissimo examine, praehabitoque RR. DD. Consultorum voto, Emmi ac Rmi Dni Cardinales, in rebus fidei et morum Inquisitores Generales, propositiones, quae sequuntur, reprobandas ac proscribendas esse iudicarunt, prouti hoc generali Decreto reprobantur ac proscribuntur:

1. Ecclesiastica lex, quae praescribit subiicere praeviae censurae libros Divinas respicientes Scripturas, ad cultores critices aut exegeseos scientificae librorum Veteris et Novi Testamenti non extenditur.

2. Ecclesiae interpretatio Sacrorum Librorum non est quidem spernenda, subiacet tamen accuratiori exegetarum iudicio et correctioni.

3. Ex iudiciis et censuris ecclesiasticis contra liberam et cultiorem exegesim latis colligi potest fidem ab Ecclesia propositam contradicere historiae, et dogmata catholica cum verioribus christianae religionis originibus componi reipsa non posse.

4. Magisterium Ecclesiae ne per dogmaticas quidem definitiones genuinum Sacrarum Scripturarum sensum determinare potest.

5. Quum in deposito fidei veritates tantum revelatae contineantur, nullo sub respectu ad Ecclesiam pertinet iudicium ferre de assertionibus disciplinarum humanarum.

6. In definiendis veritatibus ita collaborant discens et docens Ecclesia, ut docenti Ecclesiae nihil supersit nisi communes discentis opinationes sancire.

7. Ecclesia, cum proscribit errores, nequit a fidelibus exigere ullum internum assensum, quo iudicia a se edita complectantur.

8. Ab omni culpa immunes existimandi sunt, qui reprobationes a Sacra Congregatione Indicis aliisve Sacris Romanis Congregationibus latas nihili pendunt.

9. Nimiam simplicitatem aut ignorantiam prae se ferunt, qui Deum credunt vere esse Scripturae Sacrae auctorem.

10. Inspiratio librorum Veteris Testamenti in eo constitit, quod scriptores israelitae religiosas doctrinas sub peculiari quodam aspectu, gentibus parum noto aut ignoto, tradideruut.

11. Inspiratio divina non ita ad totam Scripturam Sacram extenditur, ut omnes et singulas eius partes ab omni errore praemuniat.

12. Exegeta, si velit utiliter studiis biblicis incumbere, in primis quamlibet praeconceptam opinionem de supernaturali origine Scripturae Sacrae seponere debet, eamque non aliter interpretari quam cetera documenta mere humana.

13. Parabolas evangelicas ipsimet Evangelistae ac christiani secundae et tertiae generationis artificiose digesserunt, atque ita rationem dederunt exigui fructus praedicationis Christi apud iudaeos.

14. In pluribus narrationibus non tam, quae vera sunt, Evangelistae retulerunt, quam quae lectoribus, etsi falsa, censuerunt magis proficua.

15. Evangelia usque ad definitum constitutumque canonem continuis additionibus et correctionibus aucta fuerunt; in ipsis proinde doctrinae Christi non remansit nisi tenue et incertum vestigium.

16. Narrationes Ioannis non sunt proprie historia, sed mystica Evangelii contemplatio; sermones, in eius evangelio contenti, sunt meditationes theologicae circa mysterium salutis historica veritate destitutae.

17. Quartum Evangelium miracula exaggeravit non tantum ut extraordinaria magis apparerent, sed etiam ut aptiora fierent ad significandum opus et gloriam Verbi Incarnati.

18. Ioannes sibi vindicat quidem rationem testis de Christo; re tamen vera non est nisi eximius testis vitae christianae, seu vitae Christi in Ecclesia, exeunte primo saeculo.

19. Heterodoxi exegetae fidelius expresserunt sensum verum Scripturarum quam exegetae catholici.

20. Revelatio nihil aliud esse potuit quam acquisita ab homine suae ad Deum relationis conscientia.

21. Revelatio, obiectum fidei catholicae constituens, non fuit cum Apostolis completa.

22. Dogmata, quae Ecclesia perhibet tamquam revelata, non sunt veritates e coelo delapsae, sed sunt interpretatio quaedam factorum religiosorum, quam humana mens laborioso conatu sibi comparavit.

23. Existere potest et reipsa existit oppositio inter facta, quae in Sacra Scriptura narrantur eisque innixa Ecclesiae dogmata; ita ut criticus tamquam falsa reiicere possit facta, quae Ecclesia tamquam certissima credit.

24. Reprobandus non est exegeta, qui praemissas adstruit, ex quibus sequitur dogmata historice falsa aut dubia esse, dummodo dogmata ipsa directe non neget.

25. Assensus fidei ultimo innititur in congerie probabilitatum.

26. Dogmata fidei retinenda sunt tantummodo iuxta sensum practicum, idest tanquam norma praeceptiva agendi, non vero tamquam norma credendi.

27. Divinitas Iesu Christi ex Evangeliis non probatur; sed est dogma, quod conscientia christiana e notione Messiae deduxit.

28. Iesus, quum ministerium suum exercebat, non in eum finem loquebatur, ut doceret se esse Messiam, neque eius miracula eo spectabant, ut id demonstraret.

29. Concedere licet Christum, quem exhibet historia, multo inferiorem esse Christo, qui est obiectum fidei.

30. In omnibus textibus evangelicis nomen *Filius Dei* aequivalet tantum nomini *Messias*, minime vero significat Christum esse verum et naturalem Dei Filium.

31. Doctrina de Christo, quam tradunt Paulus, Ioannes et Concilia Nicaenum, Ephesinum, Chalcedonense, non est ea, quam Iesus docuit, sed quam de Iesu concepit conscientia christiana.

32. Conciliari nequit sensus naturalis textuum evangelicorum cum eo, quod nostri theologi docent de conscientia et scientia infallibili Iesu Christi.

33. Evidens est cuique, qui praeconceptis non ducitur opinionibus, Iesum aut errorem de proximo messianico adventu fuisse professum, aut maiorem partem ipsius doctrinae in Evangeliis Synopticis contentae authenticitate carere.

34. Criticus nequit asserere Christo scientiam nullo circumscriptam limite, nisi facta hypothesi, quae historice haud concipi potest quaeque sensui morali repugnat,

nempe Christum uti hominem habuisse scientiam Dei et nihilominus noluisse notitiam tot rerum communicare cum discipulis ac posteritate.

35. Christus non semper habuit conscientiam suae dignitatis messianicae.

36. Resurrectio Salvatoris non est proprie factum ordinis hsitorici, sed factum ordinis mere supernaturalis, nec demonstratum nec demonstrabile, quod conscientia christiana sensim ex aliis derivavit.

37. Fides in resurrectionem Christi ab initio fuit non tam de facto ipso resurrectionis, quam de vita Christi immortali apud Deum.

38. Doctrina de morte piaculari Christi non est evangelica sed tantum paulina.

39. Opiniones de origine sacramentorum, quibus Patres Tridntini imbuti erant quaeque in eorum canones dogmaticos procul dubio influxum habuerunt, longe distant ab iis, quae nunc penes historicos rei christianae indagatores merito obtinent.

40. Sacramenta ortum habuerunt ex eo, quod Apostoli eorumque successores ideam aliquam et intentionem Christi, suadentibus et moventibus circumstantiis et eventibus, interpretati sunt.

41. Sacramenta eo tantum spectant, ut in mentem hominis revocent praesentiam Creatoris semper beneficam.

42. Communitas christiana necessitatem baptismi induxit, adoptans illum tamquam ritum necessarium, eique professionis christianae obligationes adnectens.

43. Usus conferendi baptismum infantibus evolutio fuit disciplinaris, quae una ex causis extitit, ut sacramentum resolveretur in duo: in baptismum scilicet et poenitentiam.

44. Nihil probat ritum sacramenti confirmationis usurpatum fuisse ab Apostolis; formalis autem distinctio duorum sacramentorum, baptismi scilicet et confirmationis, haud spectat ad historiam christianismi primitivi.

45. Non omnia, quae narrat Paulus de institutione Eucharistiae (I. Cor. XI. 23-25), historice sunt sumenda.

46. Non adfuit in primitiva Ecclesia conceptus de christiano peccatore auctoritate Ecclesiae reconciliato; sed Ecclesia nonnisi admodum lente huiusmodi conceptui assuevit. Imo, etiam postquam poenitentia tanquam Ecclesiae institutio agnita fuit, non appellabatur sacramenti nomine, eo quod haberetur uti sacramentum probrosum.

47. Verba Domini: *Accipite Spiritum Sanctum; quorum remiseritis peccata, remittuntur eis, et quorum retinueritis, retenta sunt* (Ioan. XX. 22 et 23) minime referuntur ad sacramentum poenitentiae, quidquid Patribus Tridentinis asserere placuit.

48. Iacobus in sua epistola (VV. 14 et 15) non intendit promulgare aliquod sacramentum Christi, sed commendare pium aliquem morem, et si in hoc more forte cernit medium aliquod gratiae, id non accipit eo rigore, quo acceperunt theologi, qui notionem et numerum sacramentorum statuerunt.

49. Coena christiana paulatim indolem actionis liturgicae assumente, hi, qui Coenae praeesse consueverant, characterem sacerdotalem acquisiverunt.

50. Seniores, qui in christanorum coetibus invigilandi munere fungebantur, instituti sunt ab Apostolis presbyteri aut episcopi ad providendum necessariae crescentium communitatum ordinationi, non proprie ad perpetuandam missionem et potestatem Apostolicam.

51. Matrimonium non potuit evadere sacramentum novae legis nisi serius in Ecclesia; siquidem, ut matrimonium pro sacramento haberetur, necesse erat, ut praecederet plena doctrinae de gratia et sacramentis theologica explicatio.

52. Alienum fuit a mente Christi Ecclesiam constituere veluti societatem super terram per longam saeculorum seriem duraturam; quin imo in mente Christi regnum coeli una cum fine mundi iamiam adventurum erat.

53. Constitutio organica Ecclesiae non est immutabilis; sed societas christiana perpetuae evolutioni aeque ac societas humana est obnoxia.

54. Dogmata, sacramenta, hierarchia, tum quod ad notionem tum quod ad realitatem attinet, non sunt nisi intelligentiae christianae interpretationes evolutionesque, quae exiguum germen in Evangelio latens externis incrementis auxerunt perfeceruntque.

55. Simon Petrus ne suspicatus quidem unquam est sibi a Christo demandatum esse primatum in Ecclesia.

56. Ecclesia Romana non ex divinae providentiae ordinatione, sed ex mere politicis conditionibus caput omnium Ecclesiarum effecta est.

57. Ecclesia sese praebet scientiarum naturalium et theologicarum progressibus infensam.

58. Veritas non est immutabilis plusquam ipse homo, quippe quae cum ipso, in ipso et per ipsum evolvitur.

59. Christus determinatum doctrinae corpus omnibus temporibus cunctisque hominibus applicabile non docuit, sed potius inchoavit motum quemdam religiosum diversis temporibus ac locis adaptatum vel adaptandum.

60. Doctrina christiana in suis exordiis fuit iudaica, sed facta est per successivas evolutiones primum paulina, tum ioannica, demum hellenica et universalis.

61. Dici potest absque paradoxo nullum Scripturae caput, a primo Genesis ad postremum Apocalypsis, continere doctrinam prorsus identicam illi, quam super eadem re tradit Ecclesia, et idcirco nullum Scripturae caput habere eumdem sensum pro critico ac pro theologo.

62. Praecipui articuli Symboli Apostolici non eamdem pro christianis primorum temporum significationem habebant, quam habent pro christianis nostri temporis.

63. Ecclesia sese praebet imparem ethicae evangelicae efficaciter tuendae, quia obstinate adhaeret immutabilibus doctrinis, quae cum hodiernis progressibus componi nequeunt.

64. Progressus scientiarum postulat, ut reformentur conceptus doctrinae christianae de Deo, de Creatione, de Revelatione, de Persona Verbi Incarnati, de Redemptione.

65. Catholicismus hodiernus cum vera scientia componi nequit, nisi transformetur in quemdam christianismum non dogmaticum, id est in protestantismum latum et liberalem.

Sequenti vero feria V. die 4. eiusdem mensis et anni, facta de his omnibus SSmo D. N. Pio Pp. X. accurata relatione, Sanctitas Sua Decretum Emmorum Patrum adprobavit et confirmavit, ac omnes et singulas supra recensitas propositiones ceu reprobatas ac proscriptas ab omnibus haberi mandavit.

Petrus Palombelli, S. R. U. I. Notarius.

N. 4627.

Odezwa do P. T. Duchowieństwa dyecezalnego w sprawie ratowania Ochronki w Tyliczu.

Staraniem b. X. Proboszcza powstała w Tyliczu Ochronka pod zarządem Sióstr Służebniczek, zajmująca się wychowaniem dzieci tamtejszych parafian łacińskich. W tej sprawie Konsystorz biskupi zwracał się już z prośbą do P. T. Duchowieństwa. Datki jednak przyniosły skromną tylko kwotą 128 koron, podczas gdy koszta budowy i urządzenia ochronki wynoszą blisko 2000 koron.

Ochronka stanęła, ale na niej ciąży dług 1500 koron przeszło. Jeżeli się tego długu nie pokryje, ochronka upaść musi z wielką i niepowetowaną stratą dla narodu naszego i dla obrządku łacińskiego. Parafia bowiem ta topnieje coraz bardziej i jeżeli się tego powolnego ubytku nie powstrzyma, z czasem zniknie.

Zwracamy się tedy do wszystkich Kapłanów Naszej Dyecezyi z prośbą, aby Nam pomocnymi byli w ratowaniu tej ochronki, dla Kościoła i narodu naszego tam niezbędnej. —

Mamy na ten cel kilkaset stypendyów mszalnych do rozdania. Jeśli każdy z kapłanów dyecezalnych tylko 3 stypendya przyjmie i odprawi, to byt ochronki uratowany i zabezpieczony. Prosimy tedy o tę skromną jałmużnę, na którą się każdy zdobyć może — a bez której wstyd nas kiedyś będzie, że sprawie pod względem religijnym i narodowym tak ważnej daliśmy upaść.

Niech Przew. XX. Dziekani roześlą bezzwłocznie do kondekanalnych kapłanów arkusze, na których się każdy biorący 3 stypendya mszalne podpisze; te arkusze należy Nam przesłać a My niebawem odeślemy stypendya czy na ręce XX. Dziekanów czy wprost na ręce Urzędów parafialnych.

Pośpiech jest wskazany, bo stypendya są pilne.

L. 4324.

Wyciągi metrykalne dla służby kolejowej, o ile wymagane są od zarządów koleji państwowych dla ewidencyi, są po myśli rozp. c. k. Minist. spraw wewn. z 27. grudnia 1906. l. 50534. wolne od stempla. Zastrzeżonem zaś jest, by w miejscu na stempel przeznaczonem zanotować: „dla ewidencyi sługi kolejowego NN.“ Po wyciągi te, które do żadnego innego celu służyć nie będą i w aktach zostaną, właściwa sekcya zarządu (Bahnerhaltungssektion) zgłaszać się będzie pisemnie do Urzędów parafialnych. —

Przepisy ustawy kongrualnej katolickiego duchowieństwa parafialnego.

Pod tym tytułem wydał X. Dr. Władysław Mysor, profesor prawa kanon. w tutejszem semin. duch., broszurę, w której na 134 stronach omawia obszernie obecne stosunki kongrualne duchowieństwa parafialnego.

Broszura ta jest do nabycia u autora za cenę 2 K. 50 h.

Pro notitia et observatione.

Communicamus **D. Jesephum Biedroń**, cooperatorem in Barcice, spreto vetito Nostro, ne sub comminatione suspensionis a divinis ipso facto incurrendae e statione sua et Dioecesi discedere praesumat, arbitrarie vetitum istud violasse et hinc etiam *comminatam suspensionem a divinis incurrisse; quare ad Sacra quaecumque celebranda admittendus non est.*

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

Decoratus: A. R. D. Joannes Sroczyński, Parochus de Siedlce, privil. R. et M.

Applicatus: Neo-ordinatus R. Stanislaus Grodniewski ad Wadowice górne.

Translati: R. Franciscus Gutfiński e Wadowice górne ad Łączki kucharskie — R. Mazur Ludovicus e Królówka ad Barcice.

Pensione provisus est: A. R. Andreas Habryło, Parochus de Jodłówka szczepanowska.

Piis ad aram precibus commendantur:

anima p. d. **Thomae Siemek**, parochi de Tymowa, qui die 25. Iulii a. c. Sacramentis moribundorum provisus pie in Domino obdormivit — *Societati precum* pro felici morte *adscriptus.*

anima p. d. **Francisci Mucha**, parochi de Kasina, qui die 9. Augusti a. c. Sacramentis provisus pie in Domino Cracoviae obdormivit — *Societati precum* pro felici morte *adscriptus.*

anima p. d. **Bartholomaei Łaś**, cooperatoris de Łączki kucharskie, qui die 14. Augusti a. c. supremum obiit diem. -- *Societati precum* pro felici morte *adscriptus.*

anima p. d. **Alexandri Golec**, presbyteri def., qui die 26. Augusti a. c. in Szczawnica vita functus est. — *Societati precum* pro felici morte *adscriptus.*

anima p. d. **Bernardi Preibisz**, presb. iubilati, Praepositi Congr. S. Philippi Nerii, qui die 27. Septembris a. c. Sacramentis provisus pie in Domino obdormivit.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 27. września 1907.

X. Władysław Chendyński
Kanclerz.

† LEON
BISKUP.

Nakładem Kleru dyecezalnego — Drukiem Józefa Styrny w Tarnowie.